



Sygn. akt II CSK 759/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSA Andrzej Niedużak

w sprawie z powództwa Ł. P.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie M.
o zadośćuczynienie i rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 26 lipca 2012 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 15 kwietnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody M. na rzecz powoda Ł. P. reprezentowanego przez matkę R. P. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 75 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2009 r. oraz tytułem renty wyrównawczej: za okres od dnia 08 czerwca 2009 r. do dnia 18 listopada 2010 r. kwotę po 1 500 złotych miesięcznie, a za okres od dnia 19 listopada 2010 r. i na bieżąco kwotę w wysokości po 2.000 zł miesięcznie, płatne z góry do 15 - go każdego miesiąca, do rąk opiekuna, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminów płatności.

Sąd Okręgowy ustalił, że Ł. P. urodził się dnia 16 maja 1987 r., o czasie, z porodu prawidłowego, siłami natury w stanie ogólnym dobrym (8 punktów w skali Apgar). Do momentu podania szczepionki w Ośrodku Zdrowia w K. jego rozwój psychomotoryczny był niezakłócony. W tym okresie stwierdzono u niego jedynie nawracające zakażenia dróg oddechowych. Z tego powodu był wielokrotnie hospitalizowany i skierowany pod opiekę Poradni Alergologicznej.

W dniu 3 grudnia 1987 r. Ł. P. otrzymał pierwsze szczepienie przeciw chorobie Heinego-Medina. Podczas badania profilaktycznego przed tym szczepieniem DiPer-Te nie stwierdzono przeciwwskazań. Kolejne szczepienie przeciw tej chorobie otrzymał w dniu 19 stycznia 1988 r. Przed drugim szczepieniem był chory, podawano mu antybiotyk, mimo to lekarz zdecydował, żeby zaszczepić dziecko. Iniekcję wykonała pielęgniarka. Około 6 godzin po szczepieniu Ł. P. zaczął być bardzo niespokojny, nie chciał pić, wystąpiła gorączka, wymioty ze śliną. Rano w dniu 20 stycznia 1988 r. powód został przewieziony do Szpitala w P. na oddział dziecięcy. Stan dziecka był ciężki i kwalifikował się do umieszczenia go na oddziale reanimacyjnym. Dziecko było cierpiące, stękające, a stan nie poprawiał się, pomimo podania leków. Powód oddychał samodzielnie, miał wysokie ciśnienie tętnicze. Wobec pogarszającego się stanu zdrowia, został przetransportowany do Państwowego Szpitala Klinicznego na Oddział Intensywnej Terapii i Reanimacji w W. Po dwóch dniach pobytu w tej placówce doszło do zatrzymania krążenia i dziecko było reanimowane. W szpitalu Ł. P. przebywał w okresie od dnia 20 stycznia 1988 r. do dnia 7 lutego 1988 r.; rozpoznano u niego

zapalenie mięśnia sercowego, niewydolność krążenia, niedotlenienie mózgu i obustronne zapalenie płuc. W epikryzie odnotowano, że dziecko zostało przywiezione w drugiej dobie choroby, która rozpoczęła się po zaszczepieniu DiPer-Te + Polio z objawami uogólnionej infekcji wirusowej, w stanie bardzo ciężkim z powodu niewydolności krążeniowej oraz oddechowej i doszło do niedokrwienia mózgu. Następnie został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w D. i tam przebywał w okresie od dnia 7 lutego 1988 r. do kwietnia 1988 r. Przy przyjęciu rozpoznano u niego uszkodzenie mózgu i stan po zapaleniu mięśnia sercowego. Przy wypisie stwierdzono u powoda uszkodzenie mózgu, zapalenie mięśnia sercowego, zapalenie obustronne płuc, zapalenie obturacyjne oskrzeli nawracające.

W okresie od 10 marca 1989 r. do 23 marca 1989 r. przebywał w Centrum Zdrowia Dziecka na Oddziale Rehabilitacji Neurologicznej z rozpoznaniem: mózgowego porażenia dziecięcego pod postacią czterokończynowego niedowładu kurczowego, opóźnionego rozwoju psychoruchowego i padaczki.

Powód nie reaguje na bodźce zewnętrzne, nie zgłasza swoich potrzeb, nie mówi, nie chodzi. Nie wykonuje samodzielnie żadnych czynności. Jest w gorszym stanie zdrowia niż dzieci po porażeniu mózgowym. Karmiony jest przez matkę, która go pielęgnuje. Wobec zaburzeń czynności fizjologicznych korzysta z pampersów. Jest osobą głęboko upośledzoną umysłowo. Nasiliły się u niego objawy padaczki - dziennie od dwóch do trzech razy. W chwili obecnej powód wymaga intensywnej rehabilitacji, występują u niego zmiany wtórne stawów, kręgosłupa, przykurcze mięśniowe, zaniki mięśni, brak kontaktu z otoczeniem. Powód ma olbrzymi garb i zniekształconą przednią część klatki piersiowej.

U Ł. P. występuje ciężkie, nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, które wystąpiło w bezpośrednim związku czasowym z wykonanym w wieku 8 miesięcy szczepieniem ochronnym. Nie można jednak w chwili obecnej stwierdzić jednoznacznie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy szczepieniem, a następującą po nim chorobą skutkującą trwałym kalectwem z nieodwracalnymi, ciężkimi konsekwencjami pod postacią uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Dodatkowe okoliczności pod postacią zaburzeń przebiegu ciąży i zaburzeń wzrastania płodu mogą stanowić o wystąpieniu

czynników ryzyka powikłań poszczepiennych, trudnych do identyfikacji. Jednak wystąpienie choroby w bezpośrednim związku ze szczepieniem przemawia za tym, że to szczepienie było przyczyną nieszczęśliwych jego następstw. Ponadto bezpośrednio po przyjęciu powoda do szpitala lekarz anestezjolog stwierdził wystąpienie u powoda powikłań poszczepiennych.

Ł. P. jest ubezwłasnowolniony całkowicie. Postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 27 sierpnia 2007 r. ustanowiono dla niego opiekę prawną powierzając obowiązki opiekuna jego matce. R. P. pozostaje w związku małżeńskim z W. P. Z tego związku oprócz syna Łukasza mają dwie córki: M. urodzoną w 1989 r. i J. urodzoną w 2001 r. R. P. pozostaje z mężem w separacji faktycznej. Przyczyną nieporozumień jest między innymi wyczerpanie psychiczne małżonków spowodowane beznadziejną sytuacją zdrowotną syna i brakiem wsparcia ze strony odpowiednich władz: ośrodka pomocy społecznej i zakładu opieki zdrowotnej. R. P. prowadzi dom i jest oddana synowi, czuwając przy nim przez całą dobę. Wobec tego, że Ł. nie może samodzielnie zmienić położenia swego ciała, także w trakcie snu, wyręcza go w tym matka, która śpi przy nim.

R. P. ma wykształcenie podstawowe. Nie może podjąć żadnej pracy zarobkowej, ponieważ opiekuje się synem. Nie ma oszczędności, jak również perspektyw na świadczenie emerytalne - rentowe (nigdy nie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę oraz umowy na zlecenie, z uwagi na stan zdrowia kilkakrotnie ubiegała się w KRUS-ie o rentę, otrzymując decyzję odmowną). Ponadto cierpi na zaburzenia depresyjne. W 1987 r. R. P. przeżyła uraz mózgu, w tym samym roku miała obrzęk mózgu i była wówczas hospitalizowana w Szpitalu B. W 1994 r. wykonano u niej częściową resekcję tarczycy. Leczyła się przez pewien czas psychiatrycznie.

Głównym źródłem dochodu rodziny są świadczenie przyznane na rzecz powoda Ł. P.: zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł, renta socjalna w kwocie 504 zł, zasiłek z pomocy społecznej w kwocie 420 zł. Mąż R. P. jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 6,7 ha, z której osiąga niewielkie dochody czerpiąc korzyści sezonowe ze sprzedaży zboża i ziemniaków; dodatkowo pracuje u swojej siostry w piekarni w charakterze kierowcy. Za otrzymywane

wynagrodzenie W. P. reguluje opłaty eksploatacyjne wynikające z użytkowania domu.

Według oceny Sądu Okręgowego, podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego jest art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa są: bezprawne zachowanie funkcjonariusza wystąpienie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem funkcjonariusza, a szkodą. Ciężar dowodu co do wystąpienia tych przesłanek ciąży, zgodnie z ogólną regułą dowodową, tj. art. 6 k.c., na poszkodowanym (powodzie). Przesłanka bezprawności działania ujmowana jest jednak w prawie cywilnym szeroko, tj. jako każde działanie sprzeczne z normami prawnymi lub zasadami współżycia społecznego. Zachowanie osoby odpowiedzialnej musi naruszać jakieś reguły postępowania, nakazy czy zakazy, być obiektywnie nieprawidłowe.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Wojewodę, w świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2001 r., I CKN 561/99 (LEX nr 52693) nie może budzić wątpliwości, gdyż odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez pracownika zakładu opieki zdrowotnej jako funkcjonariusza państwowego przed przekształceniem zakładu ponosi Skarb Państwa reprezentowany przez ten podmiot.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z opinii biegłych wynika, iż nie można wykluczyć, że zastosowane wobec powoda szczepienie uaktywniło jakieś zakażenie w organizmie, które było utajone. Ponadto, że skoro powód chorował i przyjmował antybiotyki to w takim przypadku należało odczekać dłuższy czas po zastosowanym leczeniu antybiotykowym, nawet kilka tygodni od zakończonej kuracji i dopiero podjąć decyzję o szczepieniu. Decyzja o zakwalifikowaniu dziecka do szczepienia była przedwczesna. Od lekarza kwalifikującego powoda do szczepienia należało wymagać założeń, że u szczepionego mogą wystąpić

powikłania z tym związane, albowiem często chorował na infekcje górnych dróg oddechowych i biegunki.

Poza tym Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że z dokumentacji medycznej wynika, iż bezpośrednio po przyjęciu dziecka do szpitala anestezjolog od razu stwierdził wystąpienie u powoda powikłań poszczeniennych. Z tych względów uznał, że przyczynę trwałego kalectwa powoda z jego nieodwracalnymi ciężkimi konsekwencjami pod postacią uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego należy wiązać z jego szczepieniem w dniu 19 stycznia 1988 r. Roszczenie o zadośćuczynienie w świetle ogromnej doznanej krzywdy Sąd Okręgowy ocenił jako w całości uzasadnione. Oceniając roszczenie o rentę podniósł, że w przedmiotowej sprawie schorzenia, na jakie cierpi powód, wymagają stałego przyjmowania leków, długotrwałej, kosztownej rehabilitacji. Powód wymaga również używania pieluch jednorazowych oraz stałej opieki i pielęgnacji. Łącznie wydatki te wynoszą 2.000 zł miesięcznie. Świadczeń tych nie zapewnia Narodowy Fundusz Zdrowia.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. W tej materii wyraził zapatrywanie, że skoro 2007 r. powód został całkowicie ubezwłasnowolniony, jego matkę ustanowiono opiekunem prawnym postanowieniem Sądu Rejonowego w dniu 27 sierpnia 2007 r., a powództwo zostało wytoczone w dniu 22 stycznia 2009 r., tj. w okresie krótszym niż dwa lata od daty ustanowienia opieki to w myśl art. 122 § 1 k.c. przedawnienie nie mogło się skończyć wcześniej niż z upływem dwóch lat od ustanowienia dla niego przedstawiciela ustawowego.

Ponadto - w ocenie Sądu Okręgowego - uwzględnienie zarzutu przedawnienia pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Przyjmując bowiem nawet, że przedstawiciele ustawowi powoda dowiedzieli się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia zaraz po zastosowanej drugiej dawce szczepienia, uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z unormowaniem zawartym w art. 5 k.c., albowiem zaniechanie rodziców w tym zakresie nie może obciążać małoletniego.

W wyniku apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. Zakwestionował stanowisko

Sądu Okręgowego dotyczące zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Podniósł, że do sprawy zastosowanie ma art. 442 k.c. obowiązujący przed nowelizacją Kodeksu cywilnego dokonaną ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538). Zauważył, że art. 442¹ k.c. wprowadzony został tą nowelą do systemu prawnego od dnia 10 sierpnia 2007 r. w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r. (SK 14/05, Dz. U. Nr 164, poz. 1166), uznającego, że art. 442 § 1 zd. 2 k.c. jest niezgodny z art. 2 i 77 ust. 1 Konstytucji przez to, że pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie 10 lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Według jego oceny, termin 10-letni przewidziany w art. 442 § 1 zd. 2 k.c. biegł od zdarzenia wywołującego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia (*a tempore facti*), bez względu na to, czy i kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Znajdował więc zastosowanie, gdy trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442 § 1 zd. 1 k.c. liczony od chwili, w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, miałby się przedłużyć ponad 10 lat od daty zdarzenia sprawczego (popelnienie czynu niedozwolonego). Skoro więc powód wystąpił z powództwem w dniu 22 stycznia 2009 r., a więc po upływie 21 lat od zdarzenia wyrządzającego szkodę (drugie szczepienie - 19 stycznia 1988 r.), a jego rodzice najpóźniej w dniu 23 marca 1988 r., tj. z chwilą wypisania go z Centrum Zdrowia Dziecka z rozpoznaniem mózgowego porażenia dziecięcego pod postacią czterokończynowego niedowładu kurczowego, opóźnionego rozwoju psychoruchowego i padaczki, posiadli wiedzę o powstaniu szkody i w tej dacie nie mieli również wątpliwości co do osoby obowiązanej do jej naprawienia w rozumieniu art. 442 § 1 zd. 2 k.c., to roszczenie uległo przedawnieniu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zapatrywania Sądu pierwszej instancji o możliwości zastosowania w sprawie art. 122 § 1 k.c. Podkreślił, że powód wprawdzie uzyskał pełnoletniość w dniu 16 maja 2005 r., a dniu 27 sierpnia 2007 r. został całkowicie ubezwłasnowolniony, niemniej przedawnienie jego roszczeń nastąpiło w dniu 23 marca 2001 r. W rezultacie uznał, że skarżący trafnie podniósł,

iż fakt ubezwłasnowolnienia powoda nie miał żadnego wpływu na możliwość dochodzenia przez niego roszczeń przed sądem. Jego sytuacja prawna była jednakowa; początkowo powód jako małoletni nie mógł samodzielnie dochodzić swoich praw na drodze sądowej i mogli to uczynić jedynie jego rodzice jako przedstawiciele ustawowi, a po ustanowieniu opiekuna prawnego - matka powoda R. P..

Nie podzielił też stanowiska Sądu pierwszej instancji, jakoby uwzględnienie zarzutu przedawnienia w okolicznościach sprawy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zauważył przy tym, że po nowelizacji Kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), w orzecznictwie wyrażony został pogląd, iż sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c.; innymi słowy, gdy nosi znamiona nadużycia prawa (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 153 oraz z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16). Kontynuując ten kierunek wykładni, Sąd Najwyższy w późniejszych orzeczeniach podkreślał, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa zupełnie wyjątkowo a istotne znaczenie dla oceny tego zarzutu z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może mieć czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, oraz że stosowanie art. 5 k.c. musi zawsze opierać się na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, niepubl., z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 278/00, niepubl., z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32, z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00, niepubl., z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, niepubl., z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, niepubl.). Zauważył, że w wyroku z dnia 16 listopada 2005 r., V CK 349/05 (niepubl.), Sąd Najwyższy przyjął, iż powołanie się na zarzut przedawnienia może stanowić nadużycie prawa także wtedy, gdy zachowanie się dłużnika nie miało wpływu na upływ przedawnienia. Z kolei w wyroku z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05 (niepubl.), podkreślił że jakkolwiek powołanie się w związku z zarzutem przedawnienia na art. 5 k.c.

może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, to wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia. Zwrócił w końcu uwagę na stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114), zgodnie z którym przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego, bądź osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być związana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł jednak w ustaleniach faktycznych okoliczności wskazujących usprawiedliwienie przyczyn opóźnienia. Podkreślił, że stan zdrowia powoda został utrwalony od 1988 roku, a matka powoda nie wykazała, że w okresie od rozpoznania u powoda porażenia mózgowego i innych schorzeń (marzec 1988) występowały przeszkody do wytoczenia powództwa. Zauważył, że matka powoda powoływała się wprawdzie na wystąpienie u niej stanów depresyjnych, ale dotyczyło to 2006 r. i w zeznaniach ograniczyła się do stwierdzenia: „miałam obrzęk mózgu i nie byłam wtedy w stanie dochodzić roszczeń”, ale nie załączyła do akt sprawy dokumentacji medycznej, z której wynikałoby, kiedy jej stan zdrowia uległ pogorszeniu, w jakim stopniu i jak długo trwało leczenie. Wyraził pogląd, że rozmiar doznanej przez poszkodowanego szkody nie może przesądzać (bez wystąpienia innych szczególnych okoliczności w danym stanie faktycznym), że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia godzi w zasady etycznego i uczciwego postępowania, a tym samym stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Jego zdaniem, powód nie wykazał, że postępowanie pracowników Zakładu Opieki Zdrowotnej w P. było niezgodne z prawem w rozumieniu art. 417 k.c. Zgodnie z tym unormowaniem, szkoda ma być wyrządzona przez "niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej", tj. przez zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym (obiektywna kwalifikacja zachowania - bezprawność).

W konkretnym przypadku przypisywania władzy publicznej odpowiedzialności za szkodę, tak rozumianą bezprawność należy ustalić, rekonstruując normy prawne, regulujące stosunek publicznoprawny, które organ naruszył swoim działaniem lub zaniechaniem.

Podniósł, że Sąd pierwszej instancji nie wskazał do jakich ustalonych reguł dotyczących wykonywania szczepień, czy też nakazów i zakazów w tym zakresie się odwołuje i w jaki sposób te reguły, zostały naruszone. Jego zdaniem, w opinii biegli nie wymienili uchybień, czy też błędów terapeutycznych personelu medycznego, a jedynie wskazywali na powikłanie poszczepienne i podkreślali, że każda działalność medyczna łączy się z ryzykiem. Jego zdaniem wbrew przekonaniu Sądu pierwszej instancji opinia biegłych (pisemna i ustna) nie daje podstaw do oceny, że podanie szczepionki w styczniu 1988 r. „było przedwcześnie”, a więc za niezgodne ze standardami postępowania medycznego.

W skardze kasacyjnej powód, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji strony pozwanej, bądź o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. obrazie art. 122 § 1 k.c., art. 5 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że z wywodów Sądów *meriti* nie wynika czy miały na uwadze stosowanie w sprawie art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692, ze zm.), czy też stan prawny poprzednio obowiązujący. Artykuł 5 tej noweli wyraźnie stanowi, że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 kodeksu cywilnego oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 kodeksu postępowania administracyjnego, w brzmieniu obowiązującym do dnia jej wejścia w życie (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10 (OSNC 2011, nr 7 - 8, poz. 75). Połączenie spójnikiem „i” (koniunkcja) obydwu przesłanek stosowania art. 5 ustawy, tj. zdarzenia prawnego oraz stanu prawnego oznacza, że muszą one zachodzić kumulatywnie i brak chociażby jednej z nich wyłącza stosowanie tego unormowania. Także

conditio iuris hipotezy tej normy jest, aby zarówno zdarzenie prawne, jak i odnoszący się do niego stan prawny powstał przed dniem 1 września 2004 r. (art. 6 ustawy). Hipotezą więc art. 5 ustawy są objęte tylko stany prawne obowiązujące do dnia 1 września 2004 r.; przepis ten nie obejmuje nie tylko późniejszych „stanów prawnych”, ale i stanu prawnego wprowadzonego ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (por. np.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 174/10 i z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 601/10, niepublikowane). Niewątpliwie zastosowanie mógł mieć zatem w sprawie art. 417 § 1 k.c. w poprzednim brzmieniu.

Poza tym przypomnieć trzeba, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, (Dz.U. Nr 145, poz. 1638) orzekł, iż w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji przesłanką odpowiedzialności na gruncie tego unormowania jest działanie, które jest niezgodne z prawem i nie ma znaczenia czy było zawinione. W związku z tym do oceny deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa należy stosować stan prawny obowiązujący w dacie zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę, do czynów niedozwolonych które miały miejsce przed wejściem w życie Konstytucji, tj. przed dniem 17 października, art. 417-421 k.c. bez jakichkolwiek modyfikacji. W istocie do tej daty brak podstaw do innego rozumienia art. 417 § 1 k.c. niż jego wykładnia dokonana w uchwale Izby Cywilnej z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70 (OSNCP 1971, nr 4, poz. 59; por. też np. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, OSNC 2006, nr 12, poz. 194 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r. V CK 461/04, Lex Polonica nr 374069).

W sprawie więc pozwany mógłby odpowiadać na podstawie art. 417 § 1 k.c. w poprzednim brzmieniu, o ile lekarz postawił nietrafną diagnozę co do możliwości zaszczepienia powoda w dniu 19 stycznia 1988 r. z tego względu, że był chory i zażywał antybiotyk. Na gruncie tego stanu prawnego zachowanie funkcjonariusza jest bezprawne, jeżeli pozostawało w sprzeczności z obowiązującym wtedy porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale również przyjęte w społeczeństwie zasady współżycia społecznego. W procesach lekarskich niezachowanie najwyższego stopnia staranności może stanowić podstawę do zaistnienia przesłanki winy (por. np.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2003 r., III CSK 34/02, OSP 2005 nr 4, poz. 54). Poza tym przy ocenie istnienia związku przyczynowego nie można się ograniczać do powiązań między zdarzeniami o charakterze fizycznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1976 r., IV CR 193/76, OSP 1977, nr 6, poz. 106).

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1 września 2006 r. SK 14/05 (OTK-A 2006, nr 8, poz. 97) orzekł, że art. 442 § 1 zd. 2 k.c. przez to, iż pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie 10 lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, jest niezgodny z art. 2 i 77 ust. 1 Konstytucji. Skutkiem tego orzeczenia było uchylenie art. 442 k.c. przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy- Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538) i wprowadzenie do systemu prawnego z dniem 10 sierpnia 2007 r. art. 442¹ k.c. Zgodnie z art. 2 tej noweli, do tych roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c.

Trafnie Sąd Apelacyjny podniósł, że co do dochodzonych przez powoda roszczeń termin 10-letni przewidziany w art. 442 § 1 zd. 2 k.c. biegł od zdarzenia wywołującego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia (*a tempore facti*), bez względu na to, czy i kiedy poszkodowany, a w tym wypadku jego rodzice jako przedstawiciele ustawowi dowiedzieli się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Znajdował on zastosowanie, gdy trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442 § 1 zd. 1 k.c. liczony od chwili, w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, miałby się przedłużyć ponad 10 lat od daty popełnienia czynu niedozwolonego.

Skoro więc matka jako opiekunka wystąpiła z powództwem w dniu 22 styczniu 2009 r., a drugie szczepienie wywołujące szkodę odbyło się w dniu 19 stycznia 1988 r. to dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 442 § 1 zd. 2 upłynął w dniu 19 stycznia 1999 r., a więc przed wprowadzeniem w życie art. 442¹ k.c. Termin przedawnienia 10 lat miał jednak zastosowanie dopiero wtedy, gdy przedawnienie roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego nie nastąpiło wcześniej w terminie 3 lat na podstawie zastosowania art. 442 § 1 k.c. Ponieważ rodzice powoda najpóźniej w dniu 23 marca 1988 r., tj. z chwilą wypisania go z Centrum

Zdrowia Dziecka z rozpoznaniem mózgowego porażenia dziecięcego pod postacią czterokończynowego niedowładu kurczowego, opóźnionego rozwoju psychoruchowego i padaczki, posiadli wiedzę o powstaniu szkody i w tej dacie wiedzieli że pozostawała ona w związku z zaszczepieniem w Ośrodku Zdrowia to roszczenia w zakresie szkody już wtedy powstałej uległy przedawnieniu z dniem 24 marca 1991 r. Wszystkie natomiast roszczenia wynikłe ze szczepienia z dnia 19 stycznia 1988 r. nawet ze szkód, które ujawniły się po 10 latach od zdarzenia wyrządzającego szkodę przedawniły się na skutek działania terminu *a tempore facti* z dniem 20 stycznia 1999 r.

Zarówno w literaturze jak i w judykaturze nie został zakwestionowany pogląd, że przy ocenie istnienia bądź braku ochrony na podstawie unormowania zawartego w art. 122 k.c. należy brać pod uwagę wyłącznie kryterium formalne, tj. czy w tym wypadku powód - osoba nie mająca zdolności do czynności prawnej – w okresie biegu przedawnienia miała przedstawiciela. Skoro rodzice powoda od urodzenia byli jego przedstawicielami ustawowymi, a dochodzone roszczenia uległy przedawnieniu jeszcze przed ukończeniem przez niego 13 lat, to fakt że w okresie od uzyskania pełnoletności w dniu 16 maja 2005 r. do ustanowienia dla niego opiekuna postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2007 r. poszkodowany był bez przedstawiciela nie miał znaczenia prawnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1987 r., III CZP 39/87, OSNCP 1988, nr 11, poz. 153 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1971 r., II CR 596/70, LEX nr 6989). Z tego względu nie mógł zostać uznany za uzasadniony zarzut naruszenia 122 § 1 k.c.

Nie można natomiast odeprzeć zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny pomimo przytoczonej judykatury nie wywiódł z niej należytych wniosków i nietrafnie przyjął jakoby w materiale dowodowym brak okoliczności, które wymagałyby bliższego rozważenia, czy zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie mógł być uznany za nadużycie prawa podmiotowego. Przede wszystkim zaprezentowane przez Sąd drugiej instancji zapatrywania nie uwzględniają specyfiki szkody na osobie, która doprowadziła do zmian ustawodawczych, a zatem są tylko adekwatne do innych rodzajów uszczerbków. Nie budzi wątpliwości, że osoba ludzka powinna być w sposób szczególnie chroniona, co jest

założeniem aksjologicznym systemu prawa. Za silniejszą ochroną poszkodowanego, który doznał uszczerbku na ciele przemawia także „skok” jaki nastąpił w rozwoju medycyny, nawet w okresie życia powoda, umożliwiający w sposób dostateczny i pewny określić związek między odległymi w czasie zdarzeniami, tj. między jakimś czynnikiem sprawczym, który wystąpił przed wielu laty a szkodą ujawnioną u pokrzywdzonego stosunkowo późno np. po upływie terminu przedawnienia. Poza tym wraz z nowoczesnymi metodami badawczymi i leczniczymi niepomrotnie wzrosły koszty zabiegów medycznych, których często nawet przeciętnie zamożny poszkodowany i jego rodzina nie są w stanie ponieść. Stąd pojawiła się tendencja w krajach europejskich szerszego ujęcia odpowiedzialności Państwa za działania niezgodne z prawem (por. Standardy Prawne Rady Europy t. II, Warszawa 1995, s. 262).

Wychodząc z tych założeń, ustawodawca w art. 442¹ § 3 k.c. uprzywilejował osobę która doznała szkody na osobie, normując, że przedawnienie w tym wypadku nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jeszcze dalej idącą regulację zastosował w odniesieniu do tych roszczeń osoby małoletniej zastrzegając, że ich przedawnienie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem 2 lat od uzyskania pełnoletności. Zarówno treść art. 442¹ § 4 k.c. jak i jego kontekst pozwalają przyjąć, że odmiennie niż w art. 122 k.c. unormowanie to dotyczy małoletnich, którzy w okresie biegu przedawnienia mieli przedstawiciela ustawowego. Na gruncie więc obecnie obowiązującego stanu prawnego roszczenie nie uległoby przedawnieniu.

Nawiązując do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., należało przy ocenie zarzutu naruszenia art. 5 k.c. wziąć pod uwagę charakter uszczerbku, tj. że roszczenia dotyczą szkody na osobie, a przepis mający w sprawie zastosowanie został uznany za niezgodny z Konstytucją, przy czym ustawodawca w obecnym stanie prawnym wprowadził daleko idące uprzywilejowanie w zakresie przedawnienia roszczeń osób małoletnich, które doznały szkody na osobie.

Oczywiście jednak przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku

zachodzące po stronie poszkodowanego lub osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Omawiany wypadek, czego nie dostrzegł Sąd Apelacyjny, to jedyny w praktyce niektórych lekarzy, dramatyczny i tragiczny w skutkach. Mieści się więc w pojęciu „zupełnie wyjątkowego”. Co do oceny nadmierności opóźnienia, to przy roszczeniach dotyczących szkody na osobie, której rozmiary ulegają ciągłemu zwiększeniu nawet po upływie terminu przedawnienia, chociażby na narastające z wiekiem koszty utrzymania leczenia i opieki poszkodowanego, nie wystarczy porównanie czasu tego opóźnienia z terminem przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1969 r., II CR 168/69, OSNC 1970, nr 3, poz. 48). Wielkość opóźnienia nie jest w tym wypadku przesądzająca.

Trafnie podniesiono w literaturze, że mogą to być okoliczności występujące tylko po stronie pokrzywdzonego byleby dały się usprawiedliwić w świetle zasad współżycia społecznego. Skoro powód po osiągnięciu pełnoletniości, przez blisko 2 lata nawet nie miał ustanowionego opiekuna, to niewątpliwie z ustaleń wynika szczególna niezaradność i niedojrzałość rodziców. Ich problemy rodzinne, wyczerpanie psychiczne małżonków spowodowane beznadziejnym stanem zdrowia syna, zła sytuacja materialna rodziny, problemy zdrowotne, psychiczne i depresja matki powoda, to dalsze okoliczności nieobojętne z punktu widzenia oceny omawianego zarzutu. Poza tym, wobec stanowiska i postawy osób bezpośrednio zaangażowanych w szczepienie powoda w dniu 19 stycznia 1988 r., mogła w tym wypadku wchodzić w rachubę ze względu na brak wykształcenia rodziców i zamieszkanie w środowisku wiejskim „strukturalna niewiedza” o możliwości dochodzenia roszczeń. Brak takiej świadomości może także przemawiać za uznaniem, że zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną stanowi nadużycie prawa podmiotowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 2002, Lex Polonica nr 377905).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).